

MACIEREWICZ: POLSKIE F-16 POLECAJĄ NAD SYRIĘ. SPECJALSI WESPRĄ SZKOLENIE

Szef MON Antoni Macierewicz poinformował, że na Bliski Wschód trafią polskie myśliwce F-16. W celu wsparcia szkoleniowego sił walczących z terrorystami wydzielony zostanie też zespół Wojsk Specjalnych - podaje TVP Info.

Szef resortu przekazał informacje o planach Polski wsparcia przeciwdziałaniu zagrożeniu ze strony Daesh w programie "Dziś wieczorem" TVP Info, w czasie którego została podsumowana wizyta Sekretarza Generalnego NATO w Polsce. Podczas rozmowy Macierewicz potwierdził, że na Morze Egejskie zostanie wysłana fregata rakietowa ORP Kościuszko, mająca udzielić wsparcia państwom sojuszniczym. Ponadto nad Syrię mają trafić cztery myśliwce wielozadaniowe F-16, a wsparcie szkoleniowe dla sił przeciwdziałających terrorystom będzie prowadzić wydzielony zespół Wojsk Specjalnych. "Wszystkie te misje mają charakter szkoleniowy i rozpoznawczy. Żadna nie ma charakteru bezpośredniego starcia" - wyjaśnił.

Potwierdzamy, że nasze misje rozpoczęte przez fregatę Kościuszko będą kontynuowane także na flance południowej, w innych formach wojskowych, zawsze dla szkolenia, wsparcia i misji obserwacyjnych, które są tam niezbędne w obecnej sytuacji

szef MON Antoni Macierewicz

Minister Antoni Macierewicz odniósł się do planów zaangażowania Wojska Polskiego na flance południowej również w trakcie wspólnego briefingu prasowego z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem, wspomniał m.in. o planach wydzielenia fregaty ORP Kościuszko. Z kolei pierwsze informacje o udziale polskich myśliwców F-16 w działaniach rozpoznawczych, prowadzonych nad Syrią przeciwko Daesh (najprawdopodobniej będą operować z Jordanii lub Kuwejtu) pojawiły się w lutym br.

Czytaj więcej: [Polskie F-16 nad Syrią. Konsekwencje i zagrożenia \[7 PUNKTÓW\]](#)

Oprócz przekazania informacji o planowanym wysłaniu polskiego kontyngentu na Bliski Wschód, minister Macierewicz wspomniał w TVP Info o planowanym rozmieszczeniu w Polsce, jak i wschodniej flance czterech wielonarodowych grup batalionowych. Tego typu formacje są często uznawane za najmniejszą jednostkę, zdolną do samodzielnych działań bojowych.

Potwierdzenie wspomnianych ustaleń na szczycie Sojuszu w Warszawie będzie oznaczało, że w najbardziej zagrożonych państwach w sposób ciągły będą pełnić dyżur bojowy jednostki sojusznicze, zdolne do wejścia do operacji obronnej, bez konieczności długodystansowego przelotu. Będzie to jakościowa zmiana w stosunku do ustaleń z Newport, gdyż obecność rotacyjna ustanowiona w 2014 roku miała raczej charakter szkoleniowy.

Kierunkowa decyzja w zakresie ustanowienia obecności jednostek bojowych NATO na "wschodniej flance" została podjęta na spotkaniu ministrów obrony Sojuszu w lutym.

Czytaj także: [Cztery grupy batalionowe NATO na wschodniej flance. "Przełom, czy kompromis"?](#)